Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 1 lutego 1935 r. — Nr. 5

W sobotę, dnia 2-go lutego 1935 r. odbędzie się w salach org. sjon. pl. Kazimierza W. 3

Herbatka towarzyska

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości! Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Sąd nad gospodarką komisaryczną

Pod przewodnictwem prezydenta p. Dra Brodzińskiego odbyło się w poniedziałek 28 bm. posiedzenie Rady miejskiej.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, Rada większością głosów przyjęła do wiadomości rezygnację radnego socjalistycznego Karola Dobrowolskiego, który został służbowo przeniesiony do Jasła. Na znak protestu przeciw ostatnim przeniesieniom służbowym radnych socjalistycznych — klub socjalistyczny głosował przeciw przyjęciu rezygnacji p. Dobrowolskiego. Stanowisko bloku socjalistycznego uzasadnił ławnik p. Batist. W miejsce p. Dobrowolskiego został powołany jego zastępca p. Marcin Bańdura.

Na wniosek Magistratu Rada zmieniła uchwałę w przedmiocie pobierania na rok 1935/36 dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Zmiana polega na tem, że uchwała odnosi się do roku kalendarzowego 1935, a nie do roku budżetowego 1935/36.

Na wniosek Magistratu Rada uchwaliła prolongatę pożyczki na jeden rok w kwocie 25.000 zł, zaciągniętej z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego

Kto reprezentuje Żydów na Radzie miejskiej

Poraz pierwszy wyłoniła się w Radzie miejskiej dyskusja „żydowska". Chodziło o to, kto reprezentuje Żydów na Radzie. Tak Żydzi z BBWR, jak i Żydzi z bloku socjalistycznego chcieli przywłaszczyć sobie prawo reprezentowania Żydów. P. Dr Lantner twierdził, że socjaliści nie mają prawa przemawiać imieniem ludności żydowskiej, p. Sukman zaś twierdził, że radni żydowscy z klubu BBWR nie są reprezentantami żydostwa. Kto ma rację? Obaj. Bo ani Żydzi z BBWR i ani Żydzi z bloku socjalistycznego nie są reprezentantami żydostwa. P. Dr Lantner i jego towarzysze zostali wybrani z łaski czynników decydujących, a p. Sukman reprezentuje tylko część robotników żydowskich. Ludność żydowska niema na Radzie swej właściwej reprezentacji. Wykazały to najdobitniej ostatnie wybory do kahału, kiedy p. Dr Lantner zdołał zebrać aż 125 głosów.

Baraki dla bezdomnych a wiceprezydentura p. Dra Silbigera

Cała ta dyskusja „żydowska" wyłoniła się w związku z wnioskiem zarządu miasta o zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 8000 zł na budowę baraku dla bezdomnych. Radny Nowak (PPS) żądał budowy dalszych baraków i jako źródło na pokrycie wydatków, połączonych z budową baraków, wskazał na pensję wiceprezydenta p. Dra Silbigera, który — jego zdaniem — jest zupełnie niepotrzebny w zarządzie m., przyczem dodał, że tak ludność chrześcijańska, jak i ludność żydowska nie życzy sobie p. Dra Silbigera na fotelu wiceprezydenta. To wystąpienie p. Nowaka wywołało replikę ze strony p. Dra Lantnera, a w następstwie polemikę nad pytaniem, kto reprezentuje Żydów na Radzie. Wniosek Magistratu został oczywiście uchwalony większością głosów.

Pobory w Komunal. Kasie Oszczędności

Następnie odczytano sprawozdanie z dokonanego przez komisję rewizyjną skontrum w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Tarnowa. Na zapytanie radnych p. prezydent wyjaśnił, że dyrektorem Kasy ustanowiony został na 3 lata p. Prechitko z pensją 1000 zł miesięcznie, że prof. Krzanowski został przyjęty do Kasy w charakterze urzędnika z początkową płacą 450 zł miesięcznie, a po 3 miesiącach pracy podwyższono mu pensję na 500 zł miesięcznie i że członkowie zarządu pobierają po 20 zł za każde posiedzenie, przyczem w miesiącu odbywa się 4 lub 5 posiedzeń. Sprawozdanie komisji rewizyjnej Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Delegaci na zjazd w Warszawie, a pensja p. Dra Silbigera

Dnia 7 i 8 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie zjazd związku miast. Tarnów ma prawo wysłać na zjazd trzech delegatów. Klub BBWR jednak wniósł o wysłanie jednego tylko delegata, uzasadniając swój wniosek względami oszczędnościowemi. Klub socjalistyczny zaś żądał wysłania pełnej delegacji z 3 osób, gdyż — ich zdaniem — interes i prestiż miasta tego wymaga. Względy oszczędnościowe — twierdziła p. Dr Ciołkoszowa — nie są w tym wypadku uzasadnione. Oszczędności należy raczej zrobić na pensjach prezydjum miasta, a w szczególności przez skasowanie trzeciej wiceprezydentury p. Dra Silbigera. Za wnioskiem socjalistycznym przemawiali ponadto pp. prof. Ciołkosz, Sukman, A. Sporn i Szumiński, zaś za wnioskiem klubu większości przemawiali pp Dr Brodziński, inż. Szancer i Strauss. Większością głosów uchwalono wysłać jednego tylko, delegata w osobie prezydenta p. Dra Brodzińskiego a jego zastępcą został wybrany wiceprezydent p. Mgr Kołodziej.

Rzecznik dyscyplinarny

Rzecznikiem dyscyplinarnym zarządu miasta przy komisji dyscyplinarnej II instancji został wybrany p. inż. Karol Szancer, a jego zastępcą p. Bernatowicz.

Domki robotnicze

Rada miejska upoważniła zarząd miasta do sprzedania międzykomunalnemu związkowi opieki społecznej 2 ha gruntu na Pogwizdowiu pod budowę domków robotniczych.

Ogrodzenie magazynów wojskowych.

Na interpelację klubu socjalistycznego p. prezydent oświadczył, że władze wojskowe przystąpiły obecnie do ogrodzenia magazynów wojskowych przy ul. Mościckiego i ul Goldhamera, by w ten sposób uniemożliwić powtórzenie się przykrych wypadków, jakie ostatnio się wydarzyły w Tarnowie.

Park dla dzieci na Kapłanówce

Na dalszą interpelację p prezydent oświadczył, że wydał budownictwu miejskiemu polecenie wypracowania planów na urządzenie parku dla dzieci na Kapłanówce.

Po przyjęciu kilkunastu osób do związku przynależności gminy miasta Tarnowa — zarządzono przerwę

Gospodarka p. Marszałkowicza w oświetleniu komisji rewizyjnej

Po przerwie wybrano przewodniczącym posiedzenia ks. prał. Dra Lubelskiego, gdyż w myśl regulaminu w czasie obrad nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej nie może przewodniczyć członek zarządu miejskiego.

Sprawozdanie obszerne, ścisłe i sumiennie opracowane odczytał imieniem komisji rewizyjnej p. prof. Krzanowski. W sprawozdaniu tem komisja rew. poddała ostrej krytyce gospodarkę komisaryczną p. Marszałkowicza, wytykając cały szereg niewłaściwości i uchybień. Należy zaznaczyć, że sprawozdanie to obejmuje jeden tylko rok rządów p. Marszałkowicza, a to rok budżetowy 1933/34, podczas gdy rządy komisaryczne p. Marszałkowicza trwały od 1931 do 1934 roku. To też słusznym był wniosek klubu socjalistycznego, by wybrano nadzwyczajną komisję dla zbadania całokształtu gospodarki p. Marszałkowicza. Szkoda, że wniosek ten został odrzucony. W toku tego badania niewątpliwie wyszłyby na jaw nowe „niewłaściwości" i „uchybienia".

Dopiero niedawno był p. Marszałkowicz najbardziej wpływowym człowiekiem w Tarnowie Był prezesem związku legjonistów i prezesem BBWR w Tarnowie. Był mężem sztandarowym BBWR w Tarnowie. Był mężem opatrznościowym dla „wyratowania" gospodarki gminnej, którą „zabagniły" poprzednie zarządy, a w szczególności „sjonistyczny" zarząd miejski z p. Drem Skowrońskim na czele. Prasa sanacyjna z „Hasłem" na czele wyśpiewywały hymny na cześć p. Marszałkowicza. A jeżeli ktoś się odważył wypowiedzieć krytycznych kilka słów o gospodarce p. Marszałkowicza, ten już był.. „cjonistą" i okrzyczany jako nielojalny obywatel, który nie chce pracować dla dobra miasta i Państwa. Dla dobra Państwa i miasta pracowali tylko p. Marszałkowicz i jego współpracownicy.

Jaką to więc gospodarkę prowadził p. Marszałkowicz? Czytajmy, co o tem mówi komisja rewizyjna:

Cytujemy dosłownie ze sprawozdania komisji rewizyjnej:

Na djety i koszta podróży

wydano zł 6.614·20, podczas gdy preliminowano tylko 2.000 zł. Przekroczono zatem o 4.614 zł 20 gr. Komisja rewizyjna nie może obecnie stwierdzić, czy gospodarka gminy wymagała tak częstych wyjazdów organu zarządzającego. (W czasie od 17 lutego 1933 do 13 stycznia 1934 było 30 wyjazdów służbowych, odbytych w 60 dniach, za które pobrano djety).

Komisja zauważa również, że po każdej podróży winno być w aktach dokładne rozliczenie kosztów. Tymczasem między innemi znaleziono w jednem zestawieniu aż 15 podróży, w tem 3 z r. 1931, 3 z r. 1932, a reszta z r. 1933 na łączną kwotę 3.676 zł 20 gr. Dodać jeszcze trzeba, że na tym samym akcie

Nr. I Pers. (II-357) 1/38 znajduje się polecenie wypłaty p. Marszałkowiczowi kwoty 1.003 zł 14 gr tytułem należytości za niewykorzystany urlop w r. 1931 (uchwała Magistratu z dnia 30 grudnia 1931, polecenie zaś wypłaty z dnia 25 sierpnia 1933).

Zauważa się, że wszystkie bez wyjątku podróże odbywały się pociągami pospiesznemi I klasy, podczas gdy odnośne rozporządzenie Rady ministrów z dnia 17 września 1927 postanawia wyraźnie, że zwrot kosztów przejazdu pociągiem pospiesznym ma miejsce tylko wtedy, jeśli podróż służbowa ma charakter nagły, albo jeśli przez użycie pociągu pospiesznego zaoszczędzono djety. Nadto potrzebę użycia pociągu pospiesznego winna władza zarządzająca podróż służbową potwierdzić na rachunku kosztów podróży.

Komisja stwierdziła na alegatach, dotyczących tej pozycji — adnotacje urzędnika kontrolującego wykonanie budżetu, że kredyt został wyczerpany i że prosi o dodatkowe pokrycie. Mimoto jednak organ zarządzający uznał wydatki te za konieczne i polecił wypłatę. Znajdują się tu także takie pozycje, jak kurtuazyjne karty tramwajowe na sumę 1.188 zł, zdaniem komisji kwota zbyt wygórowana, oraz 714.80 zł za zużytą benzynę do prywatnego auta komisarza miasta (wypłata mimo przekroczeń budżetu).

Anonse i komunikaty

Okazuje się, że hymny pochwalne, wyśpiewywane w prasie miejscowej, w szczególności w „Haśle" na cześć p. Marszałkowicza nie były zupełnie bezinteresowne, skoro w ciągu jednego roku wydano na anonse i komunikaty aż 2.370 zł, przekraczając preliminowaną kwotę o 1370 zł, a przedsiębiorstwa miejskie wydały ze swoich funduszów na anonse sumę 847 zł 50 gr. Kwota oczywiście nie skromna jak na 1 rok.

Wykaz zaległości

Zaległości z czynszu na zł 101.000 są przeważnie nieściągalne. Komisja rewizyjna poleca zwrócenie większej uwagi syndykom gminy na szybsze likwidowanie poszczególnych spraw, co przy usprawnieniu dzisiejszej procedury sądowej w sprawach mieszkaniowych uważa za możliwe.

Różne zwroty wynoszą zł 34.469·51 przy zaległości na początku roku zł 12.583·76. Znajdują się tu sumy, których częstokroć nie można wyegzekwować, a to z tego powodu, że zarząd miasta przeprowadzał z urzędu pewne adaptacje, jak np. oparkanienie, kładzenie chodników itp. bez poprzedniego porozumienia się z właścicielami nieruchomości, którzy następnie uchylają się od zapłaty wydatkowanych przez gminę na ich rachunek sum. Tak samo ma się rzecz ze złączami kanałowymi.

Tego rodzaju nieprzemyślane postępowanie naraża gminę na straty, gdyż wyegzekwowanie tych należności wielokrotnie jest niemożliwe. Komisja rewizyjna poleca wszystkie te sprawy uporządkować w drodze umów w ten sposób, by ściągalność takich należności nie mogła być kwestjonowana.

Realna wartość nieruchomości miejskich

W sprawozdaniu swem komisja rewizyjna stwierdza, że nieruchomości miejskie, wykazane w bilansie kwotą 9,906.000 zł były szacowane przez specjalną komisję w marcu 1931 r. Wartość ta nie jest jednak realna i wymaga przeszacowania.

Fundusz emerytalny

Fundusz emerytalny pracowników miejskich nie jest odpowiednio administrowany, gdyż gmina zapożycza się w tym funduszu, nie opłacając wcale procentów. Wprawdzie gmina ręczy swym majątkiem za wypłatę pracownikom emerytur, ale na skutek nie dających się dziś przewidzieć wypadków mogą pracownicy być pozbawieni emerytur.

Zaliczki budżetowe

W pozycji „zaliczki budżetowe" znajdują się kwoty z przed paru lat, dotychczas nie rozliczone, z których większe są np. p. Brach 6.000 zł, p. Dutkiewicz 3 000 zł itp. Mimo starań ze strony zarządu miasta kwoty te dotychczas nie zostały wyrachowane. Komisja rewizyjna poleca więc bezwarunkowe przedłożenie powyższych rozliczeń.

Krawężniki i chodniki

Przekroczono w tym wypadku budżet o 12.000 zł. Komisja rewizyjna zauważyła, że niektóre firmy oferowały towary, prosząc, by zapłatę uskuteczniono częściowo wekslami, częściowo zaś pokryto zaległe podatki. Komisja rewizyjna nie miałaby nic przeciwko temu, gdyby nie było takich i to częstych wypadków, że choć gmina zapotrzebowania na dane materjały nie miała, co zostało stwierdzonem na kontach przez odnośnych referentów, brała towary i to bez przetargu towarowego. Towar ten do czasu zapotrzebowania leżał na składzie u dostawcy, a gmina płaciła za to wekslami, które w terminie nieraz z trudem wykupywano, lub też prolongowano z oczywistą zapłatą odsetek, podczas gdy towar nie był jeszcze podjęty i nie zużyty. Zdarzyć się za to mogło, że towar nieraz był dawno zapłacony, nim zaszła potrzeba zużycia go. Przy panującej ciasnocie gotówki uważa się tego rodzaju gospodarkę conajmniej za nieprzezorną.

Rzeźnia

Odnośnie do rzeźni miejskiej komisja podaje swoje uwagi i zalecenia, stwierdzając, że zamknięcie rachunkowe wykazuje deficyt w kwocie 79.383·47 zł, pokryty przez budżet administracyjny.

Elektrownia

Czysty majątek wynosi około 955 000 zł, obciążona długiem 946 000 zł, z czego 167.000 zł przypada na zobowiązania wobec przedsiębiorstw miejskich i gminy. Długi od ubiegłego roku zmniejszyły się o 277.000 zł. Spłacono zatem niecałą 1/4 część długu ogólnego. Zauważyć się daje brak kapitału na nowe inwestycje. Należytości prywatne z instalacyj prywatnych przedsiębiorstw regulowane znośnie. W zadłużeniu krótkoterminowem kryją się także pozycje o charakterze długoterminowym w formie ciągłej prolongaty weksli za materjały techniczne. W tem mieści się także transakcja gminy za autobus firmy Mercedes-Benz, na której miasto straciło 169.000 zł, oraz finansowanie podległego przedsiębiorstwa „miejska kolej elektryczna", która kosztuje elektrownię dotychczas 188 000 zł Tramwaje przynoszą elektrowni dalsze deficyty (rok 1932/33 81 000 zł, rok 1933/34 58 000 zł. Zadłużenie tramwaju w elektrowni wynosi 258 000 zł łącznie z deficytem). Dochód brutto zmniejszył się od roku 1932/33 o 65.000 zł. Mimo to dzięki oszczędnościom elektrownia wykazuje zysk 173 000 zł.

Odnośnie rachunkowości komisja rewizyjna nie może aprobować odpisania rachunku elektrowni Nr. 798 z 9 lipca 1932 na zł 233 73 za wykonaną instalację i materjały w mieszkaniu prywatnem p. starosty Döllingera i żąda ściągnięcia tej kwoty.

Tramwaj

Tramwaj jest przedsiębiorstwem zdecydowanie deficytowem bez żadnych widoków rozwoju. Straty za lata ubiegłe wynoszą 188.000 zł, a za rok sprawozdawczy 58.000 zł. Ze sprzedaży biletów osiągnięto około 90.000 zł, gdy same świadczenia na pracowników i utrzymanie RPM wynoszą 78 000 zł. Spłata długu w Banku Gosp. Kraj. wynosi 5.500 zł. Jak widać z tego, tramwaj zaledwie pokrywa płace pracowników, nie jest zaś w stanie pokryć kosztów prądu, utrzymanie sieci i wozów. Komisja uważa za wskazane zlikwidowanie tramwaju w Tarnowie przy równoczesnem przeniesieniu starszych pracowników na emeryturę, młodszych zaś należałoby użyć w innych zakładach miejskich.

Gazownia

Majątek gazowni wynosi około 610.000 zł. Zobowiązania wynoszą 115.000 zł, wierzytelności gazowni sięgają około 72 000 zł i przeważnie należycie regulowane. Urządzenie techniczne wymaga gruntownej reparacji, jednak gazownia nie posiada funduszów na inwestycje. Sprzedaż gazu w r. 1932/33 wynosiło 538 m kub., a w r. 1933/34 467 m kub. mimo obniżki cen gazu. Dochód czysty wynosi 29 proc. dochodu brutto.

Wodociąg

Wartość nieruchomości, urządzeń, ruchomości i inwestycyj wstawiona jest do bilansu w stanie czynnym kwotą 3,600.000 zł. W stanie biernym na kapitał zakładowy, amortyzacyjny i fundusz odnowienia jest wstawiona kwota 4,150.000 zł. Jak z powyższego zestawienia wynika — gospodarka jest celowa i przewidująca gdyż wodociąg posiada około 500 000 zł rezerw amortyzacyjnych Długów żadnych zakład nie posiada Swiadczenia na rzecz gminy wynosiły w roku sprawozdawczym 48 000 zł, opłaty na rzecz rachuby przedsiębiorstw miejskich ponad 20.000 zł, własne wydatki administracyjne około 30.000 zł. Mało wydano na inwestycje, gdyż na rozszerzenie sieci wydano zaledwie 9.000 zł.

Majątek gminy

Czysty majątek gminy wynosi 12,740.000 zł. Zadłużenie gminy na 1 kwietnia 1934 wynosiło około 7,500 000 zł.

Jeżeli się zważy, że dochody budżetowe gminy wynoszą około 1,200.000 zł, a od kilku lat budżety są deficytowe, jak np. w roku sprawozdawczym 212 000 zł, okazuje się, że gospodarka gminy była w ostatnich latach nieprzewidująca, nie wyłączając roku ostatniego, choć z drugiej strony — co podkreślić należy — deficyty ostatnie z roku na rok znacznie zmalały.

W dalszym ciągu komisja rewizyjna podaje szereg uwag na temat ułożenia i realizowania budżetu, na spo oby i źródło pokrycia niedoboru, prowadzenia przedsiębiorstw miejskich.

Dla ułatwienia przystąpienia do realnej pracy. Komisja stawia wniosek o przyjęcie do wiadomości zamknięcia rachunkowego gminy i przedsiębiorstw gminnych, mimo, że nieprzedkładanie budżetów dodatkowych byłoby wystarczającym powodem formalnym do odrzucenia wykonaniia budżetu.

Wkońcu komisja postawiła wniosek o udzielenie bilansowego wszystkim pracownikom, zajętym przy sporządzeniu budżetu.

Takie jest sprawozdanie komisji rewizyjnej. Druzgocące. Stwierdza ono wyraźnie, że gospodarka komisaryczna była fatalną i naraziła miasto na niezliczone szkody.

Obecny zarząd miejski nie odpowiada

Po odczytaniu sprawozdania zabrał głos prezydent p. Dr Brodziński oświadczając, że obecny zarząd nie odpowiada za gospodarkę poprzedniego zarządu, poczem p. prezydent udzielił cały szereg wyjaśnień na uwagi i zalecenia na przyszłość, zawartych w sprawozdaniu komisji rewizyjnej.

Klub radnych sanacyjnyh, w którym zasiadają niektórzy b. współpracownicy p. A. Marszałkowicza również potępił i odgraniczył się obecnie od gospodarki swego byłego męża sztandarowego, prezesa BBWR w Tarnowie.

Deklaracja klubu radzieckiego BBWR

P. inż. Kulka złożył bowiem imieniem klubu radnych BBWR następującą deklarację:

Klub radnych BBWR po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej z kontroli zamknięć rachunkowych budżetu administracyjnego gminy miasta Tarnowa i przedsiębiorstw gminnych na rok 1933/34 stwierdza:

1) Klub radziecki BBWR. nie ponosi żadnej odpowiedzialności za gospodarkę ówczesnego zarządu miasta w roku sprawozdawczym 1933/34;

2) Wykazane w sprawozdaniu komisji rewizyjnej niewłaściwości, nieformalności i uchybienia spadają wyłącznie na ówczesny zarząd miejski;

3) Klub radziecki BBWR. przyjmuje sprawozdanie komisji rewizyjnej do wiadomości w miarę możności z wszystkiemi wnioskami z wyjątkiem wniosku co do likwidacji tramwajów.

W szczególności klub radziecki podziela zarzuty postawione przez komisję rewizyjną ówczesnemu zarządowi miejskiemu z komisarzem rządu A. Marszałkowiczem na czele, że:

1) wskutek nieprzemyślanego postępowania administracyjnego naraził gminę miasta Tarnowa na straty, których wysokości nie da się dzisiaj ściśle określić (wykaz zaległości);

2) przekroczył budżet bez uzyskania dodatkowych kredytów przez byłą radę przyboczną, a w szczególności w budżecie administracyjnym w § 1 poz. g „remuneracje" o zł. 2.191.80, § 2 poz. c „anonse i komunikaty" o 1 370 zł., § 2 poz. h „djety, koszta i podróże" o 4.614 zł. 20 gr. i 1.103 zł. 14 gr (urlop), w § 2 poz. i „benzyna dla auta osobowego" o zł. 714.80, w § 15 poz. d „krawężniki i chodniki" o zł. 12 000, ponadto odpisanie rachunku elektrowni Nr. 798 z 9 lipca 193? r. na 233.73 zł. za wykonaną instalację i materjały w mieszkaniu prywatnem p. starośty Döllingera.

Wobec tych zarzutów klub radziecki BBWR. stawia następujące wnioski:

Rada miejska uchwala:

1) Poleca się obecnemu zarządowi miejskiemu ściągnięcie od ówczesnego zarządu nieprawnie pobieranych względnie nieprawnie odpisanych kwot należnych gminie;

2) Rada miejska piętnuje wykazane przez komisję rewizyjną niewłaściwości, nieformalności i uchybienia, chcąc jednak umożliwić obecnemu zarządowi miasta realną pracę, przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości zamknięcia rachunkowe i bilans zarządu miasta i przedsiębiorstw miejskich, które pod względem formalnym są należycie sporządzone;

3) Uchwala remunerację dla pracowników gminy: Dra Alskiego Tadeusza, Ungara Antoniego, Seiden Miny, Bienestockówny Sary, Kozłówny Stanisławy oraz Walloni Janiny za wydatną pracę przy bilasie, w wysokości i w czasie według uznania obecnego zarządu;

4) Uchwala podziękowanie dla komisji rewizyjnej za rzeczowe i przedmiotowe sprawozdanie.

Klub socjalistyczny atakuje

Zabrała głos p. Dr Ciołkoszowa, która stwierdziła, że takie są skutki każdej gospodarki komisarskiej, nie podlegającej żadnej kontroli ludności. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Dr Ciołkoszowa wskazując, że w obecnej Radzie zasiadają ludzie, którzy należeli do zarządu p. Marszałkowicza — oświadczyła, że BBWR. nie może zrzucić z siebie odpowiedzialności za gospodarkę p. Marszałkowicza, gdyż p. Marszałkowicz był prezesem BBWR. i jego mężem sztandarowym. Nawet na bankiecie pożegnalnym dla p. Marszałkowicza. obecny wiceprezes BBWR. p. Dr Kryplewski chwalił jego gospodarkę. Omawiając szczegółowo sprawozdanie komisji mówczyni podkreśliła niektóre drastyczne pozycje jak 6 600 zł. na djety i podróże, 1.188 zł. na kurtuazyjne bilety tramwajowe, 2.370 zł. na anonse, oraz pozycję nie objętę sprawozdaniem jak stratę 169 000 zł. na autobusach, kolaudację rzeźni, zatarg z dyrektorem Zawadzkim itp.

Ks. prałat Dr Lubelski oświadczył, że ponieważ większość klubu radnych BBWR nie należała do rady przybocznej, a niektórzy z tych, którzy należeli protestowali wówczas przeciw gospodarce p. Marszałkowicza, przeto klub nie może brać odpowiedzialności za tę gospodarkę.

Kontratak p. Szadzińskiego

Radny Szadziński, który należał do ówczesnego zarządu chciał odeprzeć atak PPS kontratakiem na zarząd miejski, w którym zasiadali socjaliści, przypominając sprawę rzeźni. Zdezawuował go jednak własny towarzysz klubowy p. inż Kulka, a szczegółowo odpowiedział p. Szadzińskiemu p. prof. Ciołkosz.

Wkońcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalono podziękowanie dla komisji rewizyjnej oraz uchwalono udzielić bilansowego pracownikom gminnym za godziny nadliczbowe pp. Drowi Alskiemu, Ungarowi, Minie Seiden, Sarze Bienenstockównie, Kozłównie oraz Walloniemu.

Wniosek socjalistyczny o pociągnięcie od odpowiedzialności karnej winnych powyższych przekroczeń budżetowych został odrzucony.

fr.

Uwagi...

Przeczytałem w „Tygodniku Żydowskim" artykuł o pięciu latach pracy org. „Młode Wizo" w Tarnowie i nie mogę powstrzymać się od tego, by nie skreślić kilku luźnych uwag na temat organizacji, obchodzącej jubileusz.

* * *

Przypominam sobie, iż przed pięciu laty, a więc w chwili, gdy „Młode Wizo" znajdowała się w zaczątkach, gdy na konferencji krajowej org. sjonistycznej w Krakowie, jeden z naszych towarzyszy zainterpelował przywódczynię „Wiza" o celach powstającej organizacji młodzieży, ta odpowiedziała mu, że nowa ta organizacja grupować ma dziewczęta, które z różnych powodów nie mogą znaleść się w organizacjach wychowawczych, koedukacyjnych, dla celów pracy propalestyńskiej, udziału w zbiórkach itd., a w żadnym wypadku nie będzie stanowić konkurencji dla istniejących i rozwijających się organizacyj młodzieży koedukacyjnych.

Przyjęto to wyjaśnienie, choć nie było ono zadawalającem. I powstała nowa ta organizacja — dla celów pracy propalestyńskiej.

* * *

Czytamy w artykule:

„Wypadki następowały po sobie z błyskawiczną szybkością, wywołując przewrót w naszym **ruchu**".

Podkreślam słowo „ruch" celowo. Bo istotnie organizacja ta ma ambicję i dążność stać się ruchem, a nie jak założono, placówką dla pracy propalestyńskiej.

Nie można bowiem było pogodzić tego założenia z rzeczywistością codzienną w sjoniźmie. Nie wystarczają bowiem już dziś młodzieży kursy z historji żydowskiej czy sjonizmu, nie wystarcza praca narodowa przez udział w zbiórkach na KKL. czy innych imprezach. Dziś, w okresie, gdy sjonizm stał się kwestją bytu lub niebytu żydostwa, gdy problematyka sjonistyczna rośnie, różniczkuje się z chwili na chwilę, młodzież żąda jasnego ustosunkowania się do problemów, nurtujących golus i Erec.

Dlatego też org. „Młode Wizo", która skupiała młodzież żydowską, przekroczyła ramy tych założeń i stała się jeszcze jedną organizacją młodzieży, a temsamem organizacją konkurencyjną.

Na dowód tego przytoczę fakt, że delegatki „Młodego Wiza" jeżdżą po małych mieścinach, gdzie cała młodzież żydowska skupiona jest w organizacjach koedukacyjnych różnej postaci, i gdzie niema objektywnych danych na powstanie nowej organizacji, by tam koniecznie powołać do życia organizację nową, „Młode Wizo". Cui bono?... Nie wiem.

Ale na uzasadnienie racji bytu tej jeszcze jednej organizacji młodzieży przytacza się nową okoliczność:

„Tylko organizacja czysto żeńska dała możność odkrycia w kobiecie zmysłu organizacyjnego, wiele energji i rozsądku".

Nowe — naprawdę oryginalne ujęcie — ale wcale a wcale nie trafiające do przekonania. Muszę bowiem stanąć w obronie tych setek, a nawet tysięcy dziewcząt, grupujących się w organizacjach koedukacyjnych, które wybijają się swą energją i pracą, a w wielu wypadkach prowadzą pracę tych organizacyj, i wcale nie ustępują młodzieży z „Młodego Wiza", ale w większości ją nawet przewyższają.

A hasła walki o emancypację kobiety? Chyba nie są obcemi „duchowi" „Młodego Wiza".

Widzimy tedy, że nic narazie nie uzasadnia istnienia odrębnej organizacji żeńskiej, która chcąc się przerodzić w samodzielny „ruch", obejmujący coraz szersze warstwy, wkracza w ramy innych organizacyj i staje się temsamem organizacją konkurencyjną.

A takiem nie było jej założenie.

* * *

Kwestja „międzyfrakcyjności". Szumnie to brzmi. Trudno. Błogosławieni ci, którzy wierzą. Obecnie, w chwili, gdy Erec w zawrotnem tempie się buduje, gdy na porządku dziennym stają sprawy przyszłości powstającego centrum żydowskiego, nie może w organizacji młodzieży mieć miejsce obojętność wobec tych zagadnień, domagających się swego rozwiązania w duchu takim lub owakim. Jasność drogi ideowej, a nie bezbarwność, musi być cechą organizacji młodzieżowej!

A ci, którzy inaczej sądzą, łudzą się.

Sjonizm i Palestyna, to już nie praca zbiórkowa, to nie szkoła kursów — to cały splot zagadnień politycznych, społecznych i kulturalnych, wobec których młodzież żydowska zdecydowane zająć musi stanowisko.

Wykuwamy zaś to stanowisko wychowaniem w organizacjach młodzieży. Wychowanie zaś międzyfrakcyjne — to coprawda hasło piękne — ale iluzja.

A dziś nie czas na iluzje.

* * *

Czytamy dalej:

„Pierwszy zlot przeobraził nas z organizacji propalestyńskiej w organizację palestynocentryczną. Albowiem w wyniku 3 letniej pracy sjonistycznej musiała się zrodzić chęć własnej realizacji — idea chalucijut".

Szukam dalej z zaciekawieniem, może w następnem zdaniu znajdę wiadomość o powstaniu pierwszego kibucu „Młodego Wiza". Toby też było swego rodzaju rozwiązanie dla tych członkiń, które strzegąc pilnie zasady „czysto żeńskich" organizacyj, chcą i w przyszłości jako chalucot w „celibacie" budować Erec.

Lecz żarty na bok.

Nowy ruch chalucowy — to się chwali. Bo świadczy o zrodzeniu się myśli buntu przeciw rzeczywistości golusowej i pozytywnego ustosunkowania się do budowy Erec.

Ale zdawało się, że w tej chwili nastąpi rewizja zasady samodzielności żeńskiej organizacji — w obliczu świadomości o chęci stania się ogniwem w łańcuchu społeczności chalucowej w Erec, że pozwoli się swym chalucot na odbywanie hachszary w ramach tych organizacyj, które odpowiadają im ideowo.

Ale gdzież tam. Powstała hachszara samodzielna, „czysto żeńska".

Proszę mi wybaczyć — znam tę hachszarę, znam i inne. Ale hachszara org. „Młode Wizo", to nie przygotowanie do realizacji ideału. Bije z niej chłód i brak atmosfery życiowej. Bo hachszara ma być kuźnią, gdzie w codziennem życiu, wśród wygod i niewygód, wykuwa się typ chaluca, stojącego w przededniu ostatniego etapu wychowania organizacyjnego: To ma być miniatura ośrodka walki w Erec o „kibusz awoda" i „awoda iwrit" — kibucu.

A na hachszarze „Młodego Wiza" niema spójni życiowej, niema wspólnoty ideowej, bo nie może jej być wśród ludzi o poglądach ideowych, krańcowo różnych.

A to nie jest hachszara chalucowa. To degraduje tę placówkę do roli miernika przy podziale certyfikatów.

Bo jeśli wypisujemy na sztandarze swym „chalucijut", to musimy je spełnić. A „chalucijut", to nie wyjazd do Erec, lecz wprzęgnięcie się w rydwan pracy narodowej, to chęć stania się awangardą pionierów — budowniczych Erec, to gotowość pójścia na wszelkie placówki pracy narodowej, przedewszystkiem — na wieś.

Takie jest dziś, w okresie „prosperity" zadanie „chalucijut"!

Czy takiem może być „chalucijut" „Młodego Wiza"? Śmiem twierdzić, że nie, bo niem — jako organizacji wyłącznie żeńskiej — być nie może.

* * *

Rzuciłem tych kilka uwag, świadczących, że „Młode Wizo" staje się tylko jeszcze jedną organizacją na ulicy żydowskiej, a więc siłą faktów, organizacją konkurencyjną, wcale warunkami w sjoniźmie nieuzasadnioną — całkiem zbędną.

Nie przeczy temu wcale fakt 5-letniego istnienia organizacji, ale doświadczenie tych paru lat zdanie to potwierdza.

Jeżeli zaś z faktów wyciągać wnioski, to chyba tylko te, że gdy istnieje grupa dziewcząt, która koniecznie chce wyżywać się w milieu wyłącznie żeńskiem (choć w to nie wierzę), jako organizacji, a nigdy jako ruchu i to tylko do chwili przystąpienia do „hagszama acmit", to chciałbym wraz z życzeniami z okazji jubileuszu zauważyć i to, że grupa taka nie potrafi nigdy międzyfrakcyjnością przeciwstawić się morzu frakcyjności.

Latarnią zaś na burzliwem morzu frakcyjności w sjoniźmie stać się można tylko przez przyjęcie jasnego oblicza ideowego — afrakcyjnego, a zatem ogólnosjonistycznego.

(j. b.)

„Cijonim Baalej Mikcoa"

W sobotę dnia 26 stycznia br. odbyło się zebranie członków. Zagaił tow. Leiner, który wyłuszczył znaczenie i zadania konferencji krajowej, która się odbędzie dnia 10 lutego w Krakowie. W ożywionej dyskusji przemawiali tow. Umański i S. Rappaport, którzy wskazywali na konieczność konsolidacji ogólnego sjonizmu, przyczem tow. Umański z naciskiem podkreślił znaczenie języka hebrajskiego w żydowskim ruchu odrodzeniowym.

Kurt Katsch w Tarnowie

Nadzwyczajną atrakcją teatralną będą w najbliższych dniach 2 gościnne występy Kurt Katscha, czołowego artysty scen Reinhardta i Piscatora, poświęcającego się obecnie wyłącznie scenie żydowskiej. Kurt Katsch na czele swego pierwszorzędnego zespołu stołecznego wystawi w Tarnowie epokowe widowisko Arnolda Zweiga „Sierżant Grisza", oraz „Mandaryn Wu". Jesteśmy pewni, że Tarnów, który już od bardzo długiego czasu nie miał sposobności podziwiania świetnego artysty z dobrze dobranym zespołem, przyjmie z zadowoleniem wiadomość o tej imprezie teatralnej. Zespół posiada swoją własną wystawę dekoracyjną dla obydwu sztuk. Bliższe szczegóły, jakoteż datę i salę podadzą afisze.

„Poważnemu obywatelowi żydowskiemu" z „Hasła" w odpowiedzi

W „Haśle" z dnia 24 stycznia 1935 ukazał się „artykuł" „poważnego obywatela żydowskiego", zatytułowany „Z kahału tarnowskiego", przyczem „redakcja" zaopatrzyła „artykuł" powyższy uwagą, że je „od siebie nic nie dodaje". „Artykuł" oczywiście z kahałem tarnowskim niema nic wspólnego i jest zwykłą chamską napaścią na organizację sjonistyczną nibyto w obronie kombatantów żydowskich.

Czy mamy bronić się przeciw oszczerczym, plugawym napaściom? Czy mamy rozprawiać z p. Janem Kuleszą, recte Janklem Salomonem na temat patrjotyzmu? Nie! P. Janklowi Salomonowi wolno w swoim rynsztoku umieszczać, co mu się żywnie podoba... Cuchnie wprawdzie od tego rynsztoku i fetor zeń straszny uchodzi, ale na to niema innej rady — jak trzymać się zdala od tego rynsztoku.

P. Janowi Kuleszy nie możemy więc odpowiedzieć. Wprawdzie „Hasło" nieraz już rozsiewało podłe oszczerstwa przeciw sjonistom i obecnie „Hasło" umieściło plugawe oszczerstwo przeciw organizacji sjonistycznej w Tarnowie... ale poczucie własnej godności nie pozwala nam nawet oburzać się na p. Jana Kuleszę, naczelnego redaktora „Hasła". Zostawmy go więc we własnym rynsztoku.

A może bronić się przed napaścią ze strony „poważnego obywatela żydowskiego"? Otóż mamy wielkie wątpliwości, czy „artykuł" plugawy został wogóle napisany przez obywatela żydowskiego. Naszem zdaniem — pod „poważnym obywatelem żydowskim" ukrywa się znany w Tarnowie „Schnaps"-bohater, wychowany na kahalnych N. N. pozycjach, który za zapłatą pisze, co mu alkohol podyktuje, podpora kliki, złożonej z żydowskich i nieżydowskich udziałowców, czyhających na nowe fundusze z N. N. pozycyj. Dla tej kliki jest każdy „antypaństwowcem", kto demaskuje haniebne manipulacje z N. N. pozycjami. Dla tych „patrjotów" istnieje tylko jedna kategorja lojalnych obywateli: kto im pozwala trwonić grosz publiczny — ten jest w ich łaskach.

Występujesz przeciw N. N. pozycjom — jesteś „antypaństwowcem". Jesteś za uczciwą gospodarką w kahale? Jesteś za tem, by np. wydzierżawiono krypkę oferentowi najwięcej oferującemu? Oho! Bracie... już cię zaraz okrzyczą „antypaństwowcem".

Dlatego nie wierzymy w istnienie takiego „poważnego obywatela żydowskiego", któryby był zdolny do umieszczenia w „organie" p. Kuleszy „artykułu" zawierającego stek głupstw, idjotyzmów i oszczerczych kalumnij. „Artykuł" ten napisał zwyczajny tchórzliwy parszywiec. Z anonimowym parszywcem trudno polemizować.

Wystarczy, jeżeli stwierdzimy, że „poważny obywatel żydowski" z Hasła, który poprzez paplaninę bezsensowych, w żadnym związku ze sobą nie pozostających wyrażeń doszedł do oszczerstwa, że „Tygodnik Żydowski" „terroryzuje kombatantów żydowskich w kahale tarnowskim", że „org. sjonistyczna łży w swych organach patrjotyzm polski Żydów" — w perfidny i ohydny sposób kłamie.

Dziwi nas tylko rzecz jedna: że kombatanci żydowscy w Tarnowie, których parszywiec „poważny obywatel żydowski" wziął w obronę — nie odgraniczają się od tych „obrońców".

Efialtyzm

Znamy wszyscy z historji opisy swej gigantycznej walki, jaką stoczyli Spartanie w wąwozie termopilskim. Historycy, poeci opiewali ów wielki czyn, gdy raczej chcieli wszyscy zginąć, niż oddać reduty, która miała ocalić ojczyznę przed najeźdźcą. Nie pomogło bezgraniczne poświęcenie, nie pomógł szczytny patrjotyzm, bo znalazł się Efialtes, typ nikczemnego, płatnego zdrajcy, który za srebrniki sprzedał najwyższe ideały, wydał na stracenie życie bohaterów i niepodległość własnej ojczyzny.

Byłoby zarozumiałością i niewspółmiernem porównaniem, gdybyśmy chcieli naszą walkę o lepszy i godniejszy kahał postawić obok walk w Termopyle. Zresztą nas na termopylizm nie stać, ani go chcieć nie możemy. Nam nie wolno wszystkim zginąć, bo mamy jeszcze dużą pracę przed sobą. Musimy jeszcze niejedną twierdzę obskurantyzmu i szachrajstwa w naszem społeczeństwie wytrzebić. Ale stać nas na to, byśmy mogli wyrwać z korzeniami ten najwstrętniejszy chwast na skorumpowanej niwie kahalnej — bez względu na to, czy go uprawiają wychrzczone czy jeszcze niewychrzczone moszki — efialtyzm.

Niestety jesteśmy w tej walce odosobnieni. Mogliby nam pomóc ludzie, którzy nie ulękli się kul nieprzyjacielskich, ani trudów walk chwalebnych dla lepszej przyszłości ojczyzny i ludzkości. Mogłyby nam pomóc czynniki, które mają na celu oczyszczenie zatęchłej atmosfery w życiu obywateli polskich i zaprowadzić we wszystkich instytucjach od najwyższych do najniższych praworządność i respektowanie grosza publicznego. Dużo, dużo mamy żalów do ludzi, którzy mogli — a nie chcą. Serce boli, a musi się milczeć. Jesteśmy w Termopylach odosobnieni, a efialtyzm kwitnie i rozwija się.

dwaes

HELA SPERBER — Pilzno
IZAK BLOND — Tarnów

Zaręczeni w styczniu 1935

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaślubin p. Feiwla Dindasa z p. Różą Laszkowitz serdecznie gratulują

Offner i Osterweil

Podziękowanie

WPanu MONKOWI SPIELMANOWI za umiejętne i udane przygotowanie polskiej części naszej wieczorynki, oraz WPanu HELFGOTOWI za sumienne i udane przygotowanie hebrajskiej części tejże wieczorynki — składa serdeczne podziękowanie

Młode Wizo

Wieczór literacko-humorystyczny Bnej-Sjonu

Dnia 26 i 27 bm. odbyły się dwa wieczorki literacko-humorystyczne urządzone staraniem Bnej-Sjonu. Program rozpoczął numer zatytułowany „Pokój w sjoniźmie", w którym autor, Monek Spielman, dosadnie a niemniej trafnie scharakteryzował sytuację w ruchu sjonistycznym. Wykonawcami byli Rein Julek i Dolek Bruder, Bieberżanka i Eisen. Następnie wykonano scenę rodzajową z życia chasydów p. t. „Szaleszydes". Dalej pięknym numerem była scena p. t. „Arci" z życia palestyńskiego, przedstawiająca chaluców wracających z pracy do domu. Piękne typy chaluców odtworzyły Mehrówna, Bieberżanka, Rosenberżanka, Seidenówna, Bleiweissówna i Wald. Dużo nastroju zawierała scena zatytułowana „Die Sznajder" wykonanana przez Walda, Reina, Seidenównę, Bieberżankę, Feuerównę, Bleiweissównę i Rosenberżankę.

Charakterystycznym był dobrze zagrany obraz p. t. „Die Schmieden". Obrazek ten był pełen nastroju i melodyjnego śpiewu, a w połączeniu z trafną inscenizacją, wywołał nader udane i miłe wrażenie.

Z wesołych punktów programu na pierwszym miejscu podać należy skecz p. t. „Hamlet". Skecz ten był naprawdę udany, budził prawdziwe salwy śmiechu dzięki znakomitej grze Eisena, Dolka Reina, Bieberżanki i Feuerówny, a zwłaszcza Julka Reina, który wywiązał się ze swej roli znakomicie i wykazał, zresztą oddawna znane zdolności sceniczne. Nie można pominąć także i żywego dziennika, śpiewanego przez Walda i Feuerównę, w którym dowcipnie i „na wesoło" opisano lokalne stosunki w tarnowskim światku ogólno sjonistycznym. Pod koniec żywego dziennika zgrabnie odtańczyła Feuerówna kozaka. Program uzupełniły inscenizowane śpiewy palestyńskie. Niewątpliwe zdolności sceniczne wykazali Feuerówna, Julek i Dolek Reinowie oraz Noach Wald, który też włożył dużo pracy w reżyserowaniu całego wieczoru. Akompanjował muzykalnie Janek Westreich na gitarze. Dekoracje pomysłowe wykonali H. Engelberg i S. Pariser.

Całość była całkiem udana i wywołała żywą sympatję licznej publiczności, która gorąco oklaskiwała młodych amatorów. s.

Patronat Org. Agudat Hanoar-Haiwri „Akiba" urządza w sobotę dnia 2 lutego b. r. o godz. 3·30 popoł. w sali org. sjonistycznej (Pl. Kazimierza W. 3, I p.)

referat p. Joachima Neigera,

członka Akc. Kom. światowej org. sjonistycznej n. t.

„Dwa pokolenia w służbie narodowej"

Zaproszenia rozesłano

Delegaci na XVI konferencję

Delegatami na XVI konferencję krajową w Krakowie, która się odbędzie dnia 10 lutego br. zostali wybrani tow. Joachim Neiger, Dr Wolf Schenkel, Dr Abraham Chomet. Mgr Jakób Bienenstock, Ewa Koszerowa, Leiner, Dr Salomon Goldberg, Mgr Michał Dintenfass, Dr Wolf Mandel, Dr Mieczysław Menderer, Chaim Ehrlich, Adolf Sauerstrum, Joachim Zeichner, Abraham Beer, Zastępcami delegatów są: tow. Henryk Grünstein, Regina Glasnerówna, Izak Grünspan, Majer Lichtinger, Bronisława Perlbergowa, Józef Freiman, Samuel Rappaport, Natan Wild.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę, 2 lutego br. o godz. 3 popoł. odbędzie się w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3

Zebranie członków

Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

KONKURS

Niniejszem ogłasza się konkurs na

objęcie przewozu poczty w Tarnowie,

przy użyciu 4-ch koni i 4-ch woźniców.

Oferty należy składać do dni 30, od daty ogłoszenia w biurze naczelnika urzędu Tarnów 1, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj.

Zarząd Pocztowy zastrzega sobie wybór oferenta.

Tarnów, dnia 26. 1. 1935 r.

Naczelnik urzędu pocztowego Nr. 1 w Tarnowie
WŁADYSŁAW WOREK

Tydzień propagandy „Diwrej Akiba"

Organizacja „Akiba" przystąpiła do urządzenia tygodnia propagandy swojej prasy (tygodnia ogólnosjonistycznego „Diwrej Akiba" oraz dwutygodnika młodych „Ceirim".

Akcja ma na celu rozszerzenie i spopularyzowanie pism „Akiby". Ze względu na wysoką wartość ideową tygodnika „Diwrej Akiba", zyskuje on stale coraz to nowych abonentów i czytelników.

Zwracamy się do społeczeństwa sjonistycznego naszego miasta, by zainteresowało się drogami swojej młodzieży przez czytanie jej tygodnika „Diwrej Akiba"

Komitet opieki rodzicielskiej nad org. „Akiba" w Tarnowie

„Hanoar Hacijoni"

Ukazał się czwarty numer ogólnosjonistycznego dwutygodnika Hanoar Hacijoni, który zawiera cały szereg bardzo ciekawych artykułów.

W rubryce „Na posterunku" p. t. „Konferencja czy kongres", omawiana jest istota rewizjonizmu w świetle ostatniej konferencji krakowskiej, a p. t. „Jeszcze jedno doświadczenie", omawiana jest kwestja nominacji prezydjum w jerozolimskiej radzie miejskiej, w artykule p. t. „O silny i niezależny ogólny sjonizm w Erec" p. Dr Glückson polemizuje z przywódcą grupą Kidmy Kurtem Blumenfeldem. J. Sum omawia sprawę konieczności etatyzmu narodowo-wewnętrznego w jiszuwie. I. Goldstein omawia problemy wieku dojrzewania, a J. Trief pisze o Palestynie w świetle powojennej powieści hebrajskiej. O ruchu arabskim w roku 1934 pisze Michał Asaf, a J. S. podaje statystykę ostatniej aliji.

לאחיותינו וחברותינו פייגה ורבקה פרידליך! משתתפים אנו בצערכן ומביעים את רגשי לבנו על מות אביכן.
בעבודתכן לטובת הגשמת רעיוננו בחיים תתנחמנה בין שאר אבלי ציון וירושלים.

כן „השומר הדתי" בטרנוב
הסתדרות „ברוריה" בטרנוב

W Synagodze Postępowej (Templum)

przy ul. św. Anny odbędzie się z okazji imienin Pana Prezydenta Rzplitej w piątek 1 lutego br. o godz. 4·45 w ramach modlitwy wieczornej uroczyste nabożeństwo, połączone z kazaniem.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem chóru synagogalnego pod batutą dyryg. p. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory w nowem opracowaniu muzycznem:

W piątek 1 lutego br. początek modlitwy o godz. 4·50 wiecz.: 1) Lechu neranna. 2) Lecha dodi. 3) Haszkiwenu.

W sobotę 2 lutego br. początek modlitwy o godz. 8·30 rano: 1) El Adon. 2) Kedusza. 3) Jehi racon. 4) Jechadszehu. 5) Naricoch.

KOMUNIKATY

Imieniny Pana Prezydenta Mościckiego. W piątek, jako w dzień imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, odbędzie się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze i w Katedrze. Właściciele domów winni z tej okazji przyozdobić domy flagami państwowemi.

Bnej-Sjon. Piątek 1 lutego br. godz. 7 wiecz. pogadanka II grupy nt. „Co słychać w świecie palestyńskim" — godz. 8 wiecz. pogadanka I grupy n. t. „Istota chaluczymu".

Sobota 2 lutego br. godz. 4·30 popoł. plenarka z referatem tow. H. Zeichnera z cyklu: „Ci, którzy budują historję" cz. II. Po plenarce posiedzenie zarządu.

Poniedziałek 4 lutego br. godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Okres między II-gim a III-cim kongresem".

Wtorek 5 lutego br. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Samarja Emek Israel". — Godz. 8·30 wiecz. pogadanka V grupy „Herzl, życie i działalność".

Środa 6 lutego br. godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy z historji Żydów.

Czwartek 7 lutego godz. 8 wiecz. grupa IV omówienie referatu Leszczyńskiego, wygłoszonego w Krakowie n. t. „Golus, Biro-Bidżan, Palestyna". Godz. 8·30 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Żydzi w literaturze polskiej".

Z Mizrachi. W piątek dnia 25 stycznia br. po „Szeur Midrasz" żegnano odjeżdżającego do Palestyny tow. R. Lauba. Serdeczne przemówienie pożegnalne wygłosił tow. W. Götzler, podkreślając. zadania i obowiązki Żyda relig. w odbudowie Palestyny.

— W sobotę dnia 2 lutego br. o godz. 7 wiecz. odbędzie się walne zgromadzenie org. „Mizrachi". Szczegóły w afiszach.

Tarbut. W ramach Oneg Szabat odbędzie się w najbliższych dniach sąd literacki nad epoką haskali. Upraszamy wszystkich chcących brać udział w tej dyskusji o łaskawe przybycie na najbliższe wspólne posiedzenie celem omówienia bliższych szczegółów.

— Kursy seminarjum hebr. odbywają się regularnie 4 razy w tygodniu. Uprasza się uczestników o punktualne przychodzenie.

— Posiedzenie zarządu „Tarbutu" odbędzie się we środę 6 lutego br. o godz. 8 wiecz. w lokalu ochronki żyd. ul. Goldhamera. — Ze względu na b. ważne sprawy, uprasza się o punktualne przybycie.

Dr Schipper w Tarnowie. Staraniem „Ogniska" odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego br. w sali lustrzanej Kasyna odczyt prezesa organizacji sjonistycznej w Warszawie Dra Schippera n. t. „Co widziałem w Palestynie".

Wizo. We wtorek dnia 5 lutego br. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Żabnieńskiej 8 herbatka z referatem na temat „Rozwój duchowy dziecka w oświetleniu psychologji indywidualnej". Wstęp 60 gr. Goście mile widziani.

Młode Wizo. W sobotę dnia 2 lutego br. o godz. 3 popoł. odbędzie się referat p. Drowej Weissowej n. t. „Wybór zawodu". Goście mile widziani.

Hechaluc Pionier. W sobotę dnia 2 lutego br. o godz. 2·30 popoł. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Panny Marji 8 doroczne walne zgromadzenie członków.

Unja Sjonistów-Rewizjonistów. Referat kulturalny przy komitecie lokalnym organizuje cykl odczytów dyskusyjnych z dziedziny aktualnych problemów rewizjonistycznych i sjonistycznych. Jako pierwszy z tego cyklu odbędzie się w piątek 1 lutego br. o godz. 8 wiecz. w sali czytelni im. Nordaua referat n. t. „Na właściwej drodze czy bezdrożu" (po VI świat. konferencji rewiz.). Referuje: tow. Szymon Strom. Wstęp dla członków i sympatyków.

Brith Jeszurun. W sobotę dnia 2 lutego br. o godz. 7·30 wiecz. odbędzie się uroczyste otwarcie nowego lokalu org. Brith Jeszurun w Tarnowie przy ul. Tuchowskiej 4 z bardzo urozmaiconym programem, na które zaprasza się wszystkich członków, organizacje rewizjonistyczne oraz sympatyków.

Zarząd sekcji piłki nożnej ŻTGS. „Samson" zawiadamia swych członków, że walne zgromadzenie odbędzie się w piątek dnia 8 lutego br. o godzinie 7·30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 12.

Dancing bridgowy. Komitet rodzicielski przy szkole powszechnej i średniej „Safa Berura" w Tarnowie urządza w sobotę dnia 9 **lutego br. w salach** org. sjon. pl. Kazimierza W 3 dancing bridgowy, połączony z różnemi niespodziankami.

Five-o'clock. W niedzielę 3 lutego br. odbędzie się w sali czytelni im. Nordaua five-o'clock od godz. 6—11 wiecz. Jazz-band pp. Eisenbachów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman.

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie